

Przyczyny upadku wielkich miast i pałaców: Myken i Tirynsu – przeгляд najnowszych stanowisk

Najstarszy, znany nam poeta grecki, Homer, opisuje w swych eposejach, Iliadzie i Odysei, wojenne czyny greckich książąt. Wyruszyli oni na czele swych wojowniczych drużyn pod Troję, gdzie pod murami grodu długo walczyli, zanim zdołali go zdobyć podstępem. Od dawna badacze zastanawiali się nad tym, czy wyprawa trojańska odbyła się kiedyś rzeczywiście, a więc czy istotnie jest ona faktem historycznym oraz czy zwyczaj, życie i cała kultura grecka tego czasu wyglądały tak, jak Homer nam je opisał. Bardzo trudną rzeczą jest wydobyć z treści tych poematów prawdę historyczną, mimo iż badania historyczno-archeologiczne nad tą kwestią były bardzo rozległe. Wiele światła na tamte czasy rzucają badania wykopaliskowe rozpoczęte na większą skalę na terenie Grecji i wysp egejskich z końcem XIX wieku¹. Do dzisiaj Argolis² jest jednym z najbardziej zbadanych archeologicznie obszarów Peloponezu. Wykopaliska Heinricha Schliemanna śladami poematów Homera nawiązującymi do czasów Myken i Tirynsu okazały się ważnymi ośrodkami greckiej późnej epoki brązu, a „bogate w złoto i dobrze zbudowane”³ Mykeny w Argolidzie stały się uosobieniem wysokiej kultury tej epoki. W szczególności te miejsca epoki brązu wzbudziły międzynarodowe zainteresowanie badaniami, a oprócz licznych działań greckiej służby archeologicznej na szczególną uwagę zasługują wykopaliska archeologów brytyjskich w Mykenach, niemieckich w Tirynsie oraz szwedzkich w Asine i Midea⁴. Trudno jednak uwierzyć, że jedna z najświetniejszych cywilizacji starożytnego świata z dnia na dzień popadła w ruinę. Uczeni wciąż poszukują przyczyn upadku cywilizacji mykeńskiej, która w sposób tajemniczy została obrócona w popiół⁵. Przedmiotem namysłu w tym artykule będzie więc przeglądowa odpowiedź na pytanie: jakie mogły być przyczyny smutnego końca wielkich miast i pałaców Myken i Tirynsu?

Argolida około 1700 roku staje się ośrodkiem kultury na kontynencie i siedzibą władców mykeńskich, ulegać zaczyna bardzo silnie kulturze minojskiej. W przeciwieństwie

¹ Por. Majewski 1948: 5-7.

² Zob. szerzej: TCCAG 2007: 44; Drews 1979: 111-135.

³ Zob. *Iliada* VII 170; *Odyseja* III 303-310; *Elektra* 8-9; Kubiak 1998: 524.

⁴ Por. Eder 1998: 25. Zob. także: Wright 1987: 171-184; Kopcke 1995: 89-93.

⁵ Zob. Desborough – Hammond 1963: 163-171.

jednak do panujących na morzu i czujących się bezpiecznie na swej wyspie Kreteńczyków, mieszkańcy Myken i Tirynsu budują potężne zamki warowne jako ochronę przed najazdem z północy i buntem podbitej ludności. Mimo wpływów kreteńskich zachowują stale pewien rys surowości i męskości w przeciwieństwie do kobiecej i wyrafinowanej kultury minojskiej. „Wyraża się to zarówno w monumentalnej architekturze, jak i tematyce ściennego malarstwa kontynentalnego, które faworyzuje sceny batalistyczne i myśliwskie”⁶. Wielkie grody budowane na wzgórzu i otoczone potężnymi murami obronnymi są symbolem potęgi wielkich dynastów. Konstrukcja tych grodów jest odmienna od konstrukcji budowli kreteńskich. Wystarczy spojrzeć na sławną Lwią Bramę z płaskorzeźbą przedstawiającą dwie lwice w otoczeniu olbrzymich spiętrzonych na sobie głazów, żeby zrozumieć, że znajdujemy się w świecie odmiennym od kreteńskiego. Grecy sami mawiali, że mury te wzniesli chyba cyklopi, tyle mają w sobie siły i ogromu⁷. W rzeczywistości była to bardzo ciężka praca masowo zatrudnianej ludności wolnej i niewolników. Kiedy przekroczymy Lwią Bramę i korytarz, znajdziemy się na rozległym, okrągłym placu otoczonym murem. Plac ten pierwotnie leżał poza obrębem zamku. Tutaj znajdował się cmentarz i tutaj też w 1876 roku Schliemann odkopał najstarsze groby, tzw. groby szybowe, wykute w skale⁸. W grobach tych, poza kośćmi zmarłych, znalazł Schliemann wiele niezwykle cennych przedmiotów, jak naczynia, biżuterię, miecze i, co najciekawsze, złote maski pośmiertne, z których spoglądają na nas wąsate i brodate twarze najdawniejszych władców mykeńskich. Istotnie, Homer miał rację mówiąc o „bogaty w złoto”⁹ Mykenach¹⁰.

Cywilizacja mykeńska, znajdując się u szczytu swej potęgi, nagle uległa tajemniczej klęsce. Około roku 1200 p.n.e. bogate i wciąż funkcjonujące pałace w Mykenach, Tirynsie i innych miastach nagle uległy zniszczeniu, prawdopodobnie wskutek gwałtownych pożarów. W tym okresie pałace przybrały formy ogromnych cytadel. W drugiej połowie XIII wieku p.n.e. mury Myken i Tirynsu zostały dodatkowo wzmocnione i rozbudowane. Przebudowano wielkie schody, krąg „cyklopowych” murów poszerzono w kierunku północno-wschodnim, ponadto skonstruowano ukryte chodniki, które miały prowadzić do podziemnych cystern – dodatkowych źródeł wody pitnej, wykorzystywanych w razie niebezpieczeństwa. Również w XIII w. p. n. e. ukończono budowę masywnych fortyfikacji w Tirynsie, a w bardzo grubych murach umieszczono komory – magazyny. Konstrukcję wyglądającą jak mur przecinający Przesmyk Koryncki interpretowano jako zabezpieczenie przed atakiem z północy, a pokryte pismem linearnym B tabliczki z Pylos wspominają o rozmieszczeniu strażników i wioślarzy. Okresowe zniszczenia greckich stanowisk, częściowe lub zupełne, z pewnością nie były w późnej epoce brązu czymś niezwykłym: w XIII wieku Mykeny mogły trzykrotnie uciepnieć wskutek trzęsień ziemi przed ostateczną katastrofą, a Tiryns uległ zniszczeniu co najmniej

⁶ Kumaniecki 1967: 29; Majewski 1963: 71.74-75.

⁷ Pausaniasz II 16,5; 25,8.

⁸ Zob. szerzej: Lewartowski 1996: 10-19.30-43.

⁹ *Iliada* VII 170; *Odyseja* III 303-310; *Elektra* 8-9.

¹⁰ Kumaniecki 1967: 29.

osiem razy od połowy XIII do pierwszej ćwierci XI wieku, z czego sześć razy w okresie dominacji ceramiki stylu późnohelladzkiego fazy IIIC (ok. 1200-1070). Miasta już wcześniej ulegały wypadkom, jednak ten okres charakteryzuje się wyjątkową gwałtownością. W ciągu niespełna dwóch pokoleń wiele miast i wsi wyludniło się lub całkowicie zniknęło z powierzchni ziemi¹¹.

Do końca XII wieku p.n.e. system pałacowy zanikł. W świecie mykeńskim zapanowała anarchia – wybuchały zamieszki, ludność podlegała ciągłej tułaczce¹². Około roku 1100 p.n.e. zarówno Tiryns, Mykeny, jak i inne kontynentalne ośrodki funkcjonowały jako niewielkie, nieznaczące wioski, znajdujące się w cieniu częściowo zburzonych murów niegdyś wielkich cytadeli. Co takiego mogło się stać w przeciągu niespełna stu lat, że wielkie ośrodki miejskie o znacznym statusie politycznym, jak i gospodarczym nagle tak bardzo podupadły?

Dzieje Hellady, czyli Grecji lądowej, historycy odtwarzają z większą dokładnością dla Peloponezu, a zwłaszcza dla Argolidy. To właśnie ta kraina w III i II tysiącleciu została zaludniona przez Achajów, zwanych także Hellenami. Władcy achajscy stworzyli wspaniałe centra miejskie, wśród których ważną rolę odegrały Mykeny. To imponujące miasto znajdowało się w północnej części Peloponezu i stanowiło jedną z siedzib achajskich królów. Achajowie wzbogacili się prawdopodobnie na łupieżczych eskapadach organizowanym przeciwko sąsiednim krajom. Posiadali oni własną flotę wojenną, dzięki której podbijali również krainy zamorskie. Podczas jednej z takich wypraw zostało zdobyte i złupione Knossos – kreteńskie miasto, które reprezentowało kulturę minojską. Tam książęta i wodzowie achajscy zapoznali się z bogatą kulturą, sztuką i religią Krety. Mykeńscy wróciwszy z bogatymi łupami do Hellady zaczęli naśladować poznaną w Knossos kulturę. Pobudowali okazałe zamki w Mykenach, Tirynsie, Orchomenos i Tebach w Boecji oraz w wielu innych miejscowościach¹³. Architektura nie była wyjątkiem – Achajowie przejęli z Krety model państwa oraz gospodarki, który był bardziej zbliżony do pałacowych, despotycznych monarchii Bliskiego Wschodu, niż państw-miast ze wspólnotami obywatelskimi charakterystycznymi dla Hellady okresu Solona i Sokratesa¹⁴.

Największa potęga władców achajskich przypada na okres między XVI a XII wiekiem p.n.e.¹⁵. W tym czasie w Mykenach rządziła potężna dynastia Atrydów. Podlegały jej nie tylko ziemie Peloponezu, ale prawdopodobnie jej zwierzchnictwo przyjęli także Kreteńczycy. O świetności tej dynastii świadczą monumentalne grobowce kopułowe w Mykenach, w których prawdopodobnie chowano władców. Najbogatszym

¹¹ Por. Hall 2011: 47; Hammond 1994: 83-84; Stiebing 1980: 8; Vermeule 1964: 269-271; Desborough 1975: 658-660.

¹² Jaczynowska-Musiał-Stępień 2010: 246.

¹³ Majewski 1963: 15.

¹⁴ Por. <https://histmag.org/Zmierzch-epoki-herosow-przyczyny-upadku-cywilizacji-mykenskij-15768/1> (dostęp: 25.04.2019).

¹⁵ Zob. Kondratow 1988: 158.

i najokazalszym wśród grobowców kopułowych jest „grób Agamemnona”, nazwany tak na cześć jednego z największych władców Myken, panującego pod koniec XIII lub z początkiem XII wieku p.n.e. Jego sława wiąże się przede wszystkim z podbojem Troi, gdyż właśnie on ruszył na czele wojsk helladzkich w kierunku Ilionu¹⁶.

Początek cywilizacji mykeńskiej jest tak samo tajemniczy, jak i jej koniec¹⁷. W tradycji greckiej okres świetności pałaców i rozkwitu kultury na Peloponezie wiązał się z epoką wielkich herosów, takich jak Tezeusz, Herakles, Achilles czy też Agamemnon. Upadek cywilizacji rozpoczął nową epokę w świecie greckim: „epokę ludzi”. Okres niepokoїв w świecie mykeńskim miał rozpocząć się wraz z upadkiem Troi, a zakończyć - przybyciem do Myken potomków Heraklesa – Heraklidów. Eurysteusz po śmierci Heraklesa wypędził z miasta jego synów. Nie potrafili się oni pogodzić ze swym losem wygnańców i wytrwale podejmowali próby powrotu na prawowity tron. Początkowo nie było to łatwe i dopiero trzecie pokolenie Heraklidów na czele wojsk doryckich zdołało ustanowić tam dynastię. Inwazja Dorów miała kończyć tzw. „czas bohaterów”, przedmiot mitycznych opowieści, zaczynał się „czas ludzi”¹⁸.

Istnieje kilka teorii o pierwotnej lokalizacji Dorów. Herodot wspomina o pierwotnej ojczyźnie Dorów i ich wędrówkach nieustannych poprzedzających przybycie na Peloponez¹⁹. Dorowie mieli zamieszkiwać niegdyś Ftiotis w południowej Tessalii, ale stamtąd pod wodzą Dorosa byli zmuszani przesiedlić się na północ do Histiaiotis w rejony gór Olimpu i Ossy, a następnie za zachód w góry Pindus. Kolejnym etapem ich wędrówki była Dryopis, którą Herodot identyfikuje z leżącą w centralnej Grecji Dorydą, dawną ojczyzną Dorów z Peloponezu. Pauzaniasz pisze, że Dorowie przybyli na Peloponez spod Parnasu, a dokładniej spod Ojty²⁰. Tukidydes w Wojnie Peloponeskiej daje wzmiankę, że w 457 roku Spartanie wysłali 1500 żołnierzy pod wodzą Nikomedesa na pomoc Dorom, aby bronić Dorydy przed Fokejczykami²¹. Ludy doryckie utożsamiano przez długi czas z barbarzyńcami. Jako prymitywni wojownicy uzbrojeni byli w żelazną broń, którą nauczyli się wyrabiać na terenach naddunajskich. Argumentem miał być nowy typ miecza – „Griffzungenschwert”, którego analogie można odnaleźć na terenach Europy Środkowej i Wschodniej. Badania nad dziejami techniki wytopu i obróbki żelaza wykluczyły pod tym względem tereny północne i wskazywały na obszary wschodniej części Azji Mniejszej. W świetle najnowszych badań nie się utrzymać popularnej do niedawna tezy o posługiwaniu się przez Dorów bronią z żelaza,

¹⁶ Por. Kubiak 2001: 66.

¹⁷ Zob. Pomeroy – Burstein 2010: 74.

¹⁸ Por. Bravo – Wipszycka 1988: 95-96.

¹⁹ Herodot I 56.3; VIII 31.

²⁰ Pauzaniasz V 1.2.

²¹ Tukidydes I 12; 107.2.

ponieważ proces wypierania brązu przez żelazo rozpoczął się w Grecji około połowy XI w. p.n.e., a więc już po upadku cywilizacji mykeńskiej²².

Czy zatem Dorowie rzeczywiście byli winni upadku cywilizacji mykeńskiej? Po pierwsze, na poparcie tej tezy brakuje bezpośrednich źródeł archeologicznych. Owszem, rejestruje się zniszczenia, ale nie są one wystarczającym dowodem orzekającym o winie ludów doryckich. Drugą kwestią sporną jest problem migracji. Nowa fala migracyjna musiałaby poruszyć znaczne grupy ludzi, aby doprowadzić do zastąpienia dialektu achajskiego dialektem doryckim lub północno-zachodnim. Grupy najeźdźców nie były w stanie wywołać takich zmian. Dorowie, jako małe grupy, prędzej sami ulegli asymilacji i przejęli język Achajów. Plemiona doryckie stały na niższym szczeblu rozwoju cywilizacyjnego, dlatego też nie były w stanie dokonać tak dużych przemian, jakimi ‘obarcza’ je literatura, a przede wszystkim mitologia²³.

Kłęski, które spotkały Greków, zbiegały się mniej więcej w czasie ze zniszczeniem wielu miast na Cyprze, w Anatolii, Lewancie i Syrii. Upadło również imperium hetyckie. Około 1200 roku p.n.e. wschodnie tereny Śródziemnomorza ogarnęły zamieszki, których echo dotarło nawet do Italii i Sycylii. Najeźdźcami były prawdopodobnie koczownicze plemiona pochodzące z północnej i wschodniej Anatolii. Inne grupy rozbójników przybywały również z całego obszaru Morza Śródziemnego²⁴.

Świadectwo o rozbojach zawarte zostało w inskrypcji znajdującej się w wielkiej świątyni w Karnaku. Inskrypcja upamiętnia zwycięstwo egipskiego faraona Merneptaha w piątym roku jego panowania (1208 r. p.n.e.) nad najeźdźcami w zachodniej Delfcie. Dowiadujemy się z niej, że wojska libijskie były prowadzone przez ich przywódcę Meryre, a towarzyszyli im przybysze z północy: Ekwesz (achajscy Grecy?), Teresz (Etruskowie?), Luka (Licyjczycy?), Szerden (Sardyńczycy?) i Szekelesz (Sycylijczycy?). Inna inskrypcja, wryta w Medinet Habu, upamiętniająca dalsze zwycięstwa na lądzie i morzu, dokonane tym razem przez Ramzesa III (1179 r. p.n.e.), również wspomina o przybyszach z północy, dla których Egipcjanie nadali wspólną nazwę „Ludów Morza”²⁵.

Identyfikacja najeźdźców jedynie na podstawie leksykalnego podobieństwa między językami egipskim i hetyckim a greckim okazuje się zadaniem bardzo żmudnym, ale ku tej teorii skłania się chociażby J. T. Hooker²⁶. Ponadto, jeżeli uznamy, że egipscy Ekwesz i mieszkańcy hetyckiej Ahhijawy (nazwa Achajów pochodząca ze źródeł hetyckich) są tożsami

²² Por. Jaczynowska-Musiał-Stępień 2010: 248.

²³ Zob. Bravo – Wipszycka 1988: 96-99; Pritchard 1969: 262-263.

²⁴ Por. Kumaniecki 1954: 30-31.

²⁵ Por. Pomeroy – Burstein 2010: 74-75; Bravo – Wipszycka 1988: 99.

²⁶ Zob. Hooker 1977: 170-173.

z greckimi Achajami, musimy też przyjąć koncepcję, że spustoszenie w miastach mykeńskich spowodował ten sam lud, który je wznosił²⁷.

Początkowo inwazję „Ludów Morza” próbowano udowodnić świadectwami archeologicznymi. Niestety, ludy, które przybyły i spustoszyły świat mykeński, nie pozostawiły po sobie dostatecznych dowodów obecności. Zwracano uwagę przede wszystkim na zmianę obyczaju grzebalnego, a także na kilka typów zabytków: nowy typ miecza „Griffzungenschert” (typ II wg Naua), brązowe groty włóczni w kształcie płomienistym, sztylety typu „Peschiera” oraz zapinki w kształcie smyczka. Przedmioty te miały swoje analogie na terenach środkowej i wschodniej Europy. Późniejsze badania potwierdziły, że typ miecza, jak i zapinki były znane na tych terenach jeszcze przed upadkiem centrów mykeńskich, czyli w XIII wieku²⁸. Obyczaje grzebalne również zmieniły się w sposób naturalny, a nie w procesie zainicjowanym najazdami nowych przybyszy. Zanik grobowców kopułowych i ograniczenie liczby grobów komorowych tłumaczono upadkiem warstwy elit. Upowszechnienie grobów skrzynkowych jest jedynie dowodem na to, że społeczeństwo greckie stawało się coraz bardziej ubogie²⁹.

Te trudności doprowadziły wielu archeologów Morza Egejskiego do porzucenia próby obwiniania Dorów o upadek cywilizacji mykeńskiej, co także stwierdza Chadwick, który uważa, że nie tylko inwazja Dorów nie przyczyniła się do upadku Myken, ale nie było w ogóle żadnej inwazji³⁰. Ale jeśli Dorowie nie byli odpowiedzialni, to kto był? Desborough, uznany autorytet w tej dziedzinie, opowiada się za najazdem terenów Argolidy przez nieznaną z północy grupę, która nie osiedliła się na żadnym obszarze. Przybyła w okolice Myken, ale udała się do innych krajów lub wróciła do miejsca, skąd przybyła³¹. Inni uczeni, jak McDonald czy Finley, twierdzą, że byli to wędrowcy zwani „Ludami Morza”³². H. L. Lorimer utrzymuje natomiast, że upadek Myken jest spowodowany przez najazdy Dorów. Skeat twierdzi, że byli zbyt małym plemieniem o małym znaczeniu militarnym, a Broneer pokazuje, że mamy zbyt mało dowodów archeologicznych na potwierdzenie tezy o zniszczeniu Myken i Tirynsu przez plemię Dorów³³. Niestety, do dziś nie ma pewności, jakie plemiona tworzyły „Ludy Morza”, jednak istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że i ci najeźdźcy mieli swój wkład w upadek cywilizacji mykeńskiej. Grupy rozbójnicze mogły być jednym z katalizatorów katastrofy, hamując handel morski w zachodniej części Morza Egejskiego – Zatoce Eubeskiej, Argolidzkiej oraz Saronijskiej - tym samym odcinając dostawy cyny i miedzi do produkcji brązu. Spowodowało to załamanie i być może upadek handlu³⁴.

²⁷ Zob. Musiał 2008: 31.

²⁸ Por. Bravo – Wipszycka 1988: 94-95.

²⁹ Por. Kumaniecki 1954: 27.

³⁰ Por. Greenhalgh 1978: 29-30.

³¹ Por. Stiebing 1980: 11.

³² Zob. McDonald 1990: 413-414; Finley 1970: 58-68.

³³ Por. Watson 1962: 120. Zob. także: Hampl 1960: 73-74.

³⁴ Por. Bravo – Wipszycka 1988: 99; Pomeroy - Burstein 2010: 76.

Teoria najazdów może zostać podważona przez proces destabilizacji miast mykeńskich, który zaczął się już przed domniemanymi wyprawami agresorów. Badania, że ośrodki cyklicznie ulegały zniszczeniu, a następnie odbudowie. Zwolennicy tej koncepcji przytaczają również argument, iż potężne cytadele achajskie były nieosiągalne dla plemion o wiele bardziej prymitywnych³⁵.

Stosunki wewnętrzne rzeczywiście mogły być powodem kryzysu świata mykeńskiego. Właśnie w XIII wieku p.n.e. powstają ogromne mury cyklopowe, które zamieniają pałace w odporne na oblężenia cytadele (Mykeny, Tiryns). Władcy tych miast musieli odczuwać nadchodzące zagrożenie, skoro zdecydowali się na ich fortyfikowanie. Inną przyczyną mógł być sam system pałacowy, w którym ludność niższych warstw społecznych była nadmiernie wykorzystywana przez elity. Ciągłe interwencje pałacowej administracji, daniny i roboty przymusowe mogły być załączkiem konfliktu. Walki między władcami były zwiastunem zbliżającej się katastrofy. Jednocześnie nie można całkowicie odrzucić wersji wydarzeń przekazanej przez mity, które mówią o Heraklidach. Dorowie, jako potomkowie Heraklesa, nie byli więc przedstawiani jako bezwzględni najeźdźcy, a prawowici potomkowie władców rodu achajskiego³⁶.

Niektórzy uczeni przypuszczają, że zniszczenia mykeńskich pałaców spowodowane były nie zewnętrznym najazdem, ale czynnikami wewnętrznymi. To przesunięcie perspektywy można zrozumieć tylko w kontekście teoretycznego i ideologicznego rozwoju, jaki dokonał się w I poł. XX wieku n.e. Marksizm, na przykład, wystrzegął się na ogół wyjaśnień przypisujących zmiany zewnętrznym podbojom i najazdom, zwracając się raczej ku czynnikom technologicznym i wewnętrznym rewolucjom klasowym. W roku 1940 Gordon Childe postawił hipotezę, że imperium hetyckie załamało się, gdy masy nauczyły się obróbki żelaza, będącej wcześniej domeną elit, a następnie wykorzystywały nabyte umiejętności do wyprodukowania broni, której użyły przeciwko swoim panom; odniósłszy sukces, wyruszyły na morze i najechały królestwa późnej epoki brązu. Trudność tkwi w tym, że w Grecji – o czym była już mowa – żelazo weszło do powszechnego użycia po pewnym czasie od zniszczenia pałaców³⁷.

Niestety, ta teoria ma również słabe strony. Wiele miejsc w Tesalii i Beocji zostało zniszczonych pod koniec okresu mykeńskiego, ale te obszary nigdy nie były zajęte przez Dorów. Bunt Dorów, którzy byli odpowiedzialni na upadek cywilizacji mykeńskiej na Peloponezie jest potencjalny, ale co spowodowało zniszczenia w innych częściach Grecji? I jak uboga ludność mogła wznieść bunt przeciwko zbrojnej arystokracji i zdobyć ich cytadele niemożliwe do zdobycia? Jeszcze w XII wieku dewastacja nie ograniczała się do pałaców. Wiele zwykłych miejsc zamieszkania również zostało opuszczonych. Dowody archeologiczne

³⁵ Bravo – Wipszycka 1988: 98.

³⁶ Por. <https://histmag.org/Zmierzch-epoki-herosow-przyczyny-upadku-cywilizacji-mykenskiej-15768/2> (dostęp: 26.04.2019).

³⁷ Por. Hall 2011: 57.

wskazują na to, że nastąpił drastyczny spadek w całej populacji, co opisują także Desborough, McDonald i Hope Simpson, Tegye i Betancourt³⁸. Ani hipoteza buntu Dorów, ani teoria inwazji Dorów nie wyjaśniają tego faktu³⁹.

Nieurodzajne gleby Hellady nie pozwalały na rozwój rolnictwa, tak więc jedną z przyczyn upadku kultury mykeńskiej mógł być czynnik środowiskowy. Kolejną z teorii mówi o zmniejszającej się pod koniec epoki brązu polarnej pokrywy lodowej. Powodowało to przesunięcie prądów strumieniowych w miesiącach jesiennych i zimowych. Konsekwencją zmian klimatycznych były susze⁴⁰, które powodowały nieurodzaj, z którego wynikał głód. O takiej teorii mówi Rhys Carpenter, który twierdzi, że przyczyną zmiany klimatu i klęski nieurodzaju był wiatr powodujący suszę w Anatolii, na Krecie i w dużej części południowej Grecji, podczas gdy kilka obszarów, takich jak: Attyka, Tesalia, Achea, Kephallenia i zachodnie wybrzeże Peloponezu, otrzymywało wystarczające ilości opadów⁴¹. Z powodu niezadowolenia i desperacji głodny lud mógł doprowadzić do zniszczenia pałaców królewskich, bo tam znajdowały się spichlerze, i opuszczenia wielu osad z późnej epoki brązu. Zebrano nawet pewne środowiskowe dowody na poparcie tej hipotezy – między innymi zauważono zmiany w słojach kalifornijskich sosen długowiecznych, obniżenie poziomu jezior w Szwajcarii oraz rozszerzenie się i cofnięcie lodowców w Himalajach – niektórzy klimatolodzy są jednak zdania, że pod koniec epoki brązu nastąpiła miniaturowa epoka lodowcowa. Historycznym dowodem potwierdzającym ten pogląd jest inskrypcja Merneptaha w Karnaku, która wspomina o braku żywności, ale tabliczki z Pylos nie wspominają o jakichkolwiek działaniach mających zapobiec klęsce głodu⁴², a suszy jako jednym z czynników upadku kultury nie wspomina chociażby George E. Mylonas w swojej książce pt. *Mycenae and the Mycenaean Age*⁴³.

Uważa się, że upadek mykeńskich pałaców był skutkiem gwałtownej aktywności sejsmicznej⁴⁴. Jako pierwszy tę hipotezę wysunął Spyridon Iakovides, odkopał Mykeny, natomiast Klaus Kilian rozszerzył ją później na miasto Tiryns. Oczywiście ta teza spotkała się z pewnymi zarzutami. Trzęsienia ziemi rzadko niszczą całe miasta, które zwykle są później szybko odbudowywane. Popioły i poczerńiałe poziomy zniszczeń wskazują, że mykeńskie pałace strawił gwałtowny pożar, ale mało prawdopodobne, żeby w starożytności, erze bez elektryczności i gazu, trzęsieniom ziemi towarzyszyły tak rozległe pożogi. Drugim argumentem są domniemane ofiary. Gdyby pałace uległy zniszczeniu w wyniku wstrząsów sejsmicznych, można było się spodziewać, że ciała uciekających przed żywiołem ludzi, znajdowane pod gruzami budynków. Brak szkieletów sugeruje raczej celowe podpalenie,

³⁸ Zob. Betancourt 1969: 40-41; Desborough 19-20; McDonald – Simpson 1974: 227-232.

³⁹ Por. Stiebing 1980:11.

⁴⁰ Zob. Pomeroy - Burstein 2010: 76.

⁴¹ Zob. Carpenter 1966: 59-66.

⁴² Por. Hall 2011: 58.

⁴³ Zob. Mylonas 1968: 40-47.

⁴⁴ Hall 2011: 58.

podczas którego mieszkańcy zdołali uciec. W Mykenach oraz w Tirynsie zniszczeniom ulegały głównie domy; potężne fortyfikacje wydają się natomiast zupełnie nienaruszone przez hipotetyczne trzęsienie ziemi. I wreszcie, biorąc pod uwagę, że wstrząsy sejsmiczne nierzadko wywołują fale pływowe, za dziwny można uznać fakt, że ci, którzy przeżyli katastrofę w okresie późnohelladzkim IIIC, czyli między 1200-1070 r. p. n. e., osiedlili się potem tak blisko wybrzeży. Niewykluczone, że potężne mury cytadeli były w stanie oprzeć się wstrząsom. W jednym z piętnastu badanych domów w Tirynsie znaleziono pod gruzami przygnieciony ludzki szkielet, ale czy jest to wystarczający dowód? Przy jednej ofierze trudno mówić o katastrofie, trzeba jednak pamiętać, że odsłonięto tylko niewielki fragment dolnej twierdzy, a trzęsienia ziemi czynią niekiedy ogromne szkody fizyczne przy stosunkowo niewielkiej liczbie ofiar, w zależności od pory roku i pory dnia. Jeżeli w 1200 r. p.n.e. Tiryns padł ofiarą trzęsienia ziemi, to prawie pewne jest, że taki sam los spotkał oddalone o niespełna dwadzieścia kilometrów Mykeny i położoną jeszcze bliżej Mideę⁴⁵. Należy jednak zauważyć, że nie wiadomo, by trzęsienia ziemi wystąpiły w Argolidzie w tamtym tysiącleciu. Co więcej, jest zaskakujące, że mur cyklopowy w Mykenach uznaje się za uszkodzony przez trzęsienia ziemi, podczas gdy inne niezwykle delikatne konstrukcje, takie jak np. wczesny grobowiec Aegisthus z Tholos (ok. 1450 p.n.e.), zostały nienaruszone. Nie ma jednoznacznych dowodów na to, że takie trzęsienie ziemi w czasach prehistorycznych miało miejsce. Obecnie interpretacja wyników zależy głównie od wykopalisk archeologicznych⁴⁶.

Proces destabilizacji w świecie mykeńskim zaczyna się już pod koniec XIII wieku p.n.e. Wykopaliska archeologiczne potwierdzają, że mamy do czynienia ze zjawiskami rozłożonymi w czasie⁴⁷. W klęsce cywilizacji mykeńskiej nie można doszukiwać się jednej przyczyny, gdyż był to proces o wiele bardziej złożony⁴⁸. Upadek mógł wynikać z wzajemnych zależności między pałacowymi gospodarkami ośrodków w basenie Morza Egejskiego i na Bliskim Wschodzie. Nadwyrężona sfera ekonomiczna, która wiązała ośrodki pałacowe z wiejskim otoczeniem i innymi centrami pałacowymi bardziej przekonująco wyjaśnia rozległość omawianej katastrofy.

Piraci i bandyci mogli przyczynić się do zniszczenia sieci gospodarczych istniejących między królestwami, mogli także złupić osłabione w ten sposób miasta, ale czy na podstawie dwóch egipskich tekstów można zakładać, że najeźdźcy z południowej Grecji byli tożsami z tymi w południowym Lewancie? Wstrząsy sejsmiczne mogły zniszczyć spichlerze, co byłoby zgubne dla ekonomicznego funkcjonowania miasta, a jednocześnie uczyniłyby stojącą przed widmem śmierci głodowej ludność łatwym celem ataku i pogłębiły jej demoralizację. Susza i

⁴⁵ Por. Hall 2011: 58-59.

⁴⁶ Por. Zangger 1994: 210.

⁴⁷ Zob. Lengauer 1999: 12.

⁴⁸ Por. Bravo – Wipszycka 1988: 94.

głód mogły być przyczyną albo ostatecznym ciosem zadany systemowi redystrybucji dóbr, który nie mógł się już dłużej utrzymywać⁴⁹.

Podsumowując, agonia świata mykeńskiego wymagała dłuższego czasu, w którym to okresy walk przeplatały się z krótkimi okresami pokoju, kiedy to podejmowano trud częściowej odbudowy zniszczeń⁵⁰. W rzeczywistości najazdy z zewnątrz mogły jedynie pogłębić kryzys, który trwał już od XIII wieku. Najbardziej prawdopodobną genezą upadku wielkich miast były konflikty wewnętrzne, powodowane sporami między władcami, które z czasem przeradzały się w lokalne wojny i bunty ludności niechętniej pałacowej administracji. Końca wielkiej cywilizacji mykeńskiej nie można rozpatrywać tylko jako upadku kultury, ale trzeba także odnaleźć w nim walkę o zmianę systemu politycznego, jakim był pałac, który w tym okresie wyczerpał swoje możliwości funkcjonowania. Jakikolwiek by były przyczyny upadku mykeńskich pałaców, trzeba ich szukać w złożoności świata stworzonego przez Greków z późnej epoki brązu i ich bliskowschodnich sąsiadów⁵¹.

Najprawdopodobniej nigdy nie uzyskamy pewnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego cywilizacja mykeńska upadła tak nagle i ostatecznie. Wiemy jedynie, że wraz z końcem pierwszego etapu cywilizacji greckiej nadeszła nowa era: tak odmienna od poprzedniej, że spoglądając we własną przeszłość, Grecy mogli jedynie wyobrażać ją sobie jako mityczny, wyśniony świat – czas, w którym bogowie i ludzie żyli obok siebie⁵².

BIBLIOGRAFIA

Źródła literackie

Elektra Sofokles, Elektra, przeł. R. Chodkowski, t. 2, Lublin 2012, s. 8-76.

Herodot Herodot, Dzieje, przeł. S. Hammer, Warszawa 2002.

Iliada Homer, Iliada, przeł. P. Popiel, Kraków 1880.

Odyseja Homer, Odyseja, przeł. L. Siemieński, Wrocław 2004.

Pauzaniusz Pauzaniusz, Wędrowka po Helladzie, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 2005.

Tukidydes Tukidydes, Wojna Peloponeska, przeł. K. Kumaniecki, Warszawa 1988.

⁴⁹ Por. Hall 2011: 60.

⁵⁰ Jaczynowska-Musiał-Stępień 2010: 248.

⁵¹ Por. Hall 2011: 60.

⁵² Pomeroy – Burstein 2010: 77.

Opracowania

Betancourt P. P., *The End of the Greek Bronze Age*, „Antiquity” 50, 1969, s. 40-47.

Bravo – Wipszycka B., Wipszycka E., *Historia Starożytnych Greków*, t. 1, Warszawa 1988.

Carpenter R., *Discontinuity in Greek Civilization*, Cambridge 1966.

Desborough V. R., *The Greek Dark Ages*, London 1972.

Desborough V. R., *The End of the Mycenaen Civilization and the Dark Age*, vol. 1, part. 2, 3rd Ed., ed. I. E. S. Edwards, Cambridge 1975, s. 658-677.

Desborough-Hammond V. R., Hammond N. G. L., *The End of the Mycenaean and the Dark Age*, vol. 2. chapter 36, Cambridge 1963, s. 495-499.

Drew R., *Argos and Argives in the Iliad*, „Classical Philology” 74 (1979), No. 2, s. 111-135.

Eder B., *Argolis Lakonien Messenien*, Wien 1998.

Finley M. I., *Early Greece: The Bronze and Archaic Ages*, New York 1970.

Greenhalgh P. A. L., *How are the mighty fallen?*, „Acta Classica” 21 (1978), s. 1-38.

Hall J. M., *Historia Grecji archaicznej*, przeł. M. Komorowska, Kraków 2011.

Hooker J. T., *Mycenaean Greece*, London 1977.

Hammond N.G.L., *Dzieje Grecji*, Warszawa 1994.

HAMPL F., *Die Chronologie der Einwanderung der griechischen Stämme und das Problem der Nationalität der Träger der mykenischen Kultur*, „Museum Helveticum” 17 (1960), No. 2, s. 57-86.

Jaczynowska-Musiał-Stępień M., Musiał D., Stępień M., *Historia starożytna*, Warszawa 2010.

Kondratow A., *Zaginione cywilizacje*, Warszawa 1988.

Kopcke G., *The Argolid in 1400 – what happened?*, “POLITEIA. Society and State in the Aegean Bronze Age [Aegaeum 12]”, eds. R. Laffineur, W-D. Niemeier, Liège/Austin 1995, s. 89-93.

Kubiak Z., *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa 1998.

- Kubiak Kubiak Z., *Półmrok ludzkiego świata*, Kraków 2001.
- Kumaniński Kumaniński K., *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1967.
- Lengauer Lengauer W., *Starożytna Grecja okresu archaicznego i klasycznego*, Warszawa 1999.
- Lewartowski Lewartowski K., *Późnohelladzkie groby prostych typów. Studium mykeńskich obyczajów grzebalnych*, Praca habilitacyjna, Warszawa 1996.
- Majewski Majewski K., *Knossos i Mykeny*, Wrocław - Warszawa 1948.
- Majewski Majewski K., *Kreta. Hellada. Cyklady*, Warszawa 1963.
- McDonald McDonald W. A., *Progress into the Past: The Rediscovery of Mycenaean Civilization*, New York - London 1967.
- McDonald - Simpson McDonald W. A., Hope Simpson R., *Archeological Exploration. The Minnesota Messenia Expedition*, eds. W. A. McDonald, G. R. Rapp Jr., Minneapolis 1972, s. 117-147.
- Musiał Musiał D., *Świat grecki od Homera do Kleopatry*, Warszawa 2008.
- Mylonas Mylonas G. E., *Mycenae and the Mycenaean Age*, New Jersey 1968.
- Pomeroy – Burstein Pomeroy Sarah B., Burstein Stanley M., *Starożytna Grecja. Historia polityczna, społeczna i kulturalna*, Warszawa 2010.
- Pritchard Pritchard J. B., *Ancient Near Eastern Texts Relating to the Old Testament*, Princeton 1969.
- Stiebing Stiebing W. H., *The End of the Mycenaean Age*, „The Biblical Archeologist” 43 (1980), No. 1, s. 7-22.
- Tegyey Tegyei I., *Messenia and the Catastrophe at the End of Late Helladic III BC*, w: R. A. Crossland, A. Birchall (eds.), *Bronze Age Migrations in the Aegean*, New Jersey 1974, s. 227-232.
- Vermeule Vermeule E., *Greece in the Bronze Age*, Chicago 1964.
- Watson Watson Williams E., *The End of an Epoch*, „Greece & Rome” 9 (1962), No. 2, s. 109-125.
- Wright Wright J. C., *Death and power at Mycenae. Changing symbols in mortuary practice*, „Thanatos” 21-23 (1987), s. 171-184.

TCCAG The Cambridge Companion to Archaic Greece, ed. H. A. Shapiro, Cambridge 2007.

Zangger Zangger E., Landscape Changes around Tiryns during the Bronze Age, „American Journal of Archaeology” 98 (1994), No. 2, s. 189-212.

Strony internetowe:

<https://histmag.org/Zmierzch-epoki-herosow-przyczyny-upadku-cywilizacji-mykenskiej-15768/1> (dostęp: 25.04.2019).

The fall of ancient Greek cities - Mycenae and Tiryns. Overview of modern theories

(Summary)

The article presents the fall of ancient Greek cities - Mycenae and Tiryns. The author describes various causes of fall indicated by archaeologists and historians, such as: the Dorian invasion, internal conflict, fires, drought and invasion of pirates. The agony of the Mycenaean world lasted for many years. Most likely, we will never get a reliable answer to the question: why the Mycenaean civilization collapsed suddenly and finally.

Słowa kluczowe: Grecja; Mykeny; Tiryns; Dorowie; upadek; cywilizacja; trzęsienie ziemi; pożar; piraci; susza; konflikt; starożytność

Keywords: Greece; Mycenae; Tiryns; Dorians; downfall; civilization; earthquake; conflagration; pirates; drought; conflict; Antiquity